

Protokół nr 14/2012
z posiedzenia Komisji Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Gospodarki Przestrzennej
w dniu 19 grudnia 2012r.

*Posiedzenie komisji odbyło się w Urzędzie Miasta i Gminy Serock, ul. Rynek 21.
Początek posiedzenia o godz. 12.30.*

Posiedzenie Komisji otworzył Przewodniczący Rady Miejskiej w Serocku Artur Borkowski, który powitał wszystkich obecnych na sali i poinformował, że w posiedzeniu Komisji bierze udział 3 radnych (nieobecni radni: Marek Biliński, Włodzimierz Skośkiewicz, Wiesław Żmijewski) (**lista obecności- załącznik nr 1**), co stanowi quorum, przy którym Komisja może obradować. Ponadto w posiedzeniu Komisji uczestniczyli: Zastępca Burmistrza Józef Zając, Sekretarz Tadeusz Kanownik, Kierownik Referatu Ochrona Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa Anna Kamola, Kierownik Referatu Obsługi Rady Miejskiej i Spraw Prawnych Rafał Karpiński, Agata Skrzeczyńska, Agnieszka Górską, Monika Banaszek (**lista obecności- załącznik nr 2**).

Przewodniczący Rady Miejskiej Artur Borkowski

Przedstawił następujący porządek posiedzenia:

1. Omówienie spraw związanych z działalnością schroniska dla zwierząt w Chrcynnie.

Nie zgłoszono żadnych uwag do porządku posiedzenia.

1.

Omówienie spraw związanych z działalnością schroniska dla zwierząt w Chrcynnie.

Pani Monika Banaszek

Jestem mieszkanką Zegrza Północnego. Przybyły wraz ze mną moje koleżanki, które nie są mieszkankami gminy, ale są w grupie osób pomagających w polepszeniu panujących warunków w schronisku w Chrcynnie, z którego obecnie gmina korzysta. Chciałabym państwu rozdać dokumenty, które udało nam się zebrać. Nie wiem kto z państwa był ostatnio w tym schronisku, ale fakty są takie, iż od wielu lat śmiertelność, która jest zapisana w dokumentach Lekarza Powiatowego Weterynarii jak również wojewódzkiego wynosi ok. 50%. Zatem jak gmina Serock w tym roku przekazała do Chrcynna powiedzmy 20 psów to 10 tych psów za które zapłaciliśmy zdechło. Kolejne 10 może tam jest, a może Pan Łukaszewicz stwierdzi, iż zostały zaadaptowane. Z kartami adopcyjnymi nie możemy się zapoznać, ponieważ Pan Krzysztof Łukaszewicz ich nie udostępnia i powołuje się na ustawę o ochronie danych osobowych. Wiem, że inne schroniska nie mają z tym problemu wręcz chętnie kontaktują się z właścicielami. Dla mnie są to duże pieniądze i jako obywatelka mam prawo podejrzewać, że te psy zostały zaadaptowane do nikąd. Dla mnie te 50 000 zł rocznie jest wyrzucane w błoto, które mogłyby być przeznaczone na sterylizację, kastrację, czipowanie i powierzanie tych zwierząt osobie odpowiedzialnej. Myślę, że mogą Państwo pomyśleć, że jesteśmy reprezentantkami schroniska konkurencyjnego. Nie jest to prawda,

gdyż każda z nas ma pracę i nie zamierza prowadzić schroniska, natomiast zależy nam na dobrym losie zwierząt, które są bezdomne i z tego samego faktu pokrzywdzone przez los.

Przewodniczący Rady Miejskiej Artur Borkowski

Chętnie zapoznalibyśmy się z państwa wizją rozwiązania problemu. Jesteśmy przed dzień ogłaszania postępowania. Umowa do której macie państwo uwagi wygasa do końca roku. Jest to najlepszy moment by porozmawiać jak należałoby ukształtować warunki postępowania i ewentualne zapisy w kolejnej umowie tak, żeby przynajmniej część państwa postulatów mogła się znaleźć. By te wątpliwości co do jakości świadczonych usług zostały wyeliminowane czy to przez tego dotychczasowego wykonawcę czy też przez inne schroniska. Taka jest intencja tego spotkania i chcielibyśmy zapoznać się z pomysłami, postulatami jak należałoby to ukształtować.

Pani Monika Banaszek

Do propozycji konkretnych za chwilę przejdę. Jednak najpierw chciałabym zwrócić uwagę na dokumenty, które otrzymaliście. Jest tam protokół z inspekcji przeprowadzonej przez Wojewódzkiego Inspektora Weterynarii. Podkreśliłam w nim niedociągnięcia, które były, są na chwilę obecną i niestety wydają się, że tak zostanie, gdyż przyjmuje się je od wielu lat. Załączone są również zeznania dwóch byłych pracowników tego schroniska, podpisane imiennie więc nie są to rzeczy wymyślone tylko są to konkretne dokumenty. Jest też kopia aktu oskarżenia, który został złożony w Sądzie Rejonowym w Pułtusku przeciwko Panu Krzysztofowi Łukaszewiczowi i Panu Wasilewskiemu, który jest lekarzem weterynarii w tym schronisku. Co do konkretów jakie naszym zdaniem zapisy powinny się znaleźć związane z tym miejscem.

Przewodniczący Rady Miejskiej Artur Borkowski

Nie konkretnie z tym. Przepraszam, że przerwę. To postępowanie odnosi się do wszystkich potencjalnych wykonawców, którzy chcieliby świadczyć na naszą rzecz usługi. Spróbujemy odrzucić perspektywę, że to musi być Chrcynno.

Pani Monika Banaszek

Przede wszystkim jest konieczność zapisu o wprowadzeniu wolontariatu. Każde schronisko, które znam ma wolontariuszy. Wolontariusz w schronisku wyprowadza psy, dba o ich zdrowie, pilnuje by były nakarmione, zgłasza lekarzowi, gdy coś się z psem dzieje, przygotowuje go do ewentualnej adopcji. W Chrcynnie nigdy nie było i nie ma wolontariuszy. Liczne osoby się zgłaszały, natomiast właściciel schroniska twierdzi, że psy się denerwują. Nie rozumiem tego stwierdzenia, ponieważ być może okoliczny mikroklimat tak wpływa na psy, że się tam denerwują, bo w innych schroniskach nie ma takiej sytuacji i chętnie właściciele podejmują współpracę z wolontariuszami.

Pani Agata Skrzeczyńska

Chciałabym zaznaczyć, że wolontariat jest formą pomocy bezpłatną. Właściciel więc nie ponosi żadnych kosztów. Wolontariusze pomagają w ramach swojego wolnego czasu i chęci pomagania oraz opiekowanie się zwierzętami. Są to osoby dorosłe, odpowiedzialne, które nie boją się, że zostaną pogryzione przez psa.

Pani Monika Banaszek

Schronisko ma obowiązek ubezpieczenia się w przypadku pogryzienia i z tego co wiem od samego właściciela schroniska w Chrcynnie ma takie ubezpieczenie, więc problemu nie ma, ale wolontariuszy też nie ma. Druga bardzo ważna rzecz to karty adopcyjne. Nikt nie zna

losów psów, które są rzekomo zaadoptowane, ponieważ każde schronisko ma stosowny zapis w oparciu o konkretną ustawę o udostępnianiu danych osobowych. Pan Łukaszewicz celowo tego nie zamieszcza i na pytanie o udostępnienie wykręca się ustawą o ochronie danych osobowych. Jest to niestety celowy zabieg. Kolejna rzecz to kontrola schroniska przez gminę. Płacimy za te psy i naszym obowiązkiem jest sprawdzenie co się z tymi psami dzieje. Kastracja, sterylizacja to się nie odbywa, mimo, iż jest to w umowie jeszcze obowiązującej z Chrcynnem, oraz ważne czipowanie. To są nasze postulaty, które chciałobyśmy by zostały umieszczone w danej umowie.

Przewodniczący Rady Miejskiej Artur Borkowski

Przyjmujemy jak najbardziej uwagi i tutaj poproszę o to by odnieść się do nich w treści postępowania i w treści umowy. Myślę, że jest teraz moment by porozmawiać o tych postulatach. Jeśli ktoś z państwa chciałby się ewentualnie do tego odnieść, zabrać głos. Ja powiem szczerze, że miałem z dwoma paniami sposobność indywidualnie rozmawiać, z Panią Moniką również telefonicznie. Jestem o tyle w lepszej sytuacji, że mogłem sobie to przemyśleć i dla mnie dużych wątpliwości to nie budzi. Jeśli natomiast do tych postulatów są jakieś uwagi to chciałbym żebyśmy wspólnie mogli o nich porozmawiać.

Sekretarz Tadeusz Kanownik

W imieniu swoich pracowników chciałbym powiedzieć, żebyśmy nie wypowiadali się na razie na temat możliwości. Musimy rozważyć możliwości prawne takich zapisów, które panie sugerują.

Kierownik Referatu Ochrona Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa Anna Kamola

Sterylizacja i kastracja są zawarte w umowie narzuca to ustawa o ochronie zwierząt więc jest to obowiązek i dostajemy informacje, że są przeprowadzane. Chciałabym się jeszcze odnieść do tego co Pani powiedziała na początku, że nie interesujemy się losem psów, że Panie nie mają wglądu w karty adopcyjne. Myślę, że wgląd w karty adopcyjne organy nadzorujące na pewno mają. Byliśmy na kontroli i mamy możliwość wglądu w karty.

Pani Agnieszka Górską

Kartę można zobaczyć, ale autentyczność tej karty czy rzeczywiście istnieje ta osoba.

Sekretarz Tadeusz Kanownik

Ktoś kto prowadzi karty ponosi za nie odpowiedzialność. Jeśli zawierają one nieprawdziwe informacje to ponosi odpowiedzialność karną.

Pani Monika Banaszek

Szanowni Państwo sprawa dla mnie jest analogiczna. Cztery lata temu zamknięto schronisko w Krzyczkach. Krzyczki to miejscowość 20 km od Chrcynna. Ten sam lekarz powiatowy Pan Leszczyński przez 6 lat podpisywał wszystkie karty szczepień, karty zdrowia tych psów. Pan ten teraz sporządza protokoły, które są coraz mniej optymistyczne. Natomiast przez cały czas funkcjonowania schroniska w Chrcynnie ta sama osoba podpisuje te dokumenty. W Krzyczkach te same osoby były zaangażowane w polepszanie losów psów i zamknięcie tego schroniska. Te same osoby były wyzywane od osób „nawiedzonych”, że to są tylko psy. Dopiero po znalezieniu przypadkiem zwłok zakopanych pod bramą w lesie spowodowało zamknięcie schroniska w Krzyczkach. Dla mnie taki lekarz jest mało wiarygodny.

Pani Agnieszka Górską

W Krzyczkach przy weryfikacji, którą zajęła się wtedy prokuratura okazało się, że 90% adopcji jest fałszywych.

Kierownik Referatu Ochrona Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa Anna Kamola

Powiatowy Lekarz Weterynarii to organ, więc my jako gmina nie możemy zarzucać, że nieprawidłowo działa.

Radny Rafał Tyka

Czy to będzie schronisko w Chrcynnie bądź inne to możemy się zabezpieczyć warunkami naszej przyszłej umowy tym, żeby takie sytuacje nie miały miejsca. Mnie jedna rzecz bardzo zszokowała, a mianowicie fakt zapisany w tych dokumentach, że 50 psów zostało zabitych przy pomocy młotka.

Kierownik Referatu Ochrona Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa Anna Kamola

Z tego co wiem to toczyło się postępowanie w tej sprawie, które zostało umorzone.

Pani Monika Banaszek

W czerwcu i lipcu tego roku zabrano ze schroniska 2 psy z boksów, które były tam od dwóch lat. Nie ma tam wolontariatu, więc psy siedzą 2 lata w boksie po czym przyjeżdża lekarz i stwierdza, że należy te psy poddać eutanazji, ponieważ są w stanie agonalnym. Psy są zabierane do weterynarza w Legionowie, gdzie ulegają eutanazji. Po sekcji zwłok wynika, że psy zostały zastrzelone. Mam na to dokumenty. Ta sprawa była złożona do prokuratury. Na teren schroniska wstęp ma 5 osób- właściciel, jego żona, dwóch weterynarzy i pracownik. Na taką liczbę psów to zdecydowanie mało osób zainteresowanych. Pan Łukaszewicz zastrzegł w statucie swojej fundacji, ładnie się nazywa: Centrum Ochrony Środowiska, że na teren schroniska nie będzie wpuszczał osób nieodpowiednich jego zdaniem. Nie wiem czy chodzi o kolor oczu, nie mam pojęcia. Nikt tam nie może wejść, ani ja czy koleżanka, bo my jesteśmy nieodpowiednie.

Kierownik Referatu Obsługi Rady Miejskiej i Spraw Prawnych Rafał Karpiński

Pani stwierdziła, że psy, które trafiają z terenu gminy Serock do schroniska w Chrcynnie nie są poddawane zabiegom sterylizacji. Na jakiej podstawie Pani tak twierdzi?

Pani Monika Banaszek

Na podstawie psa, którego wyciągnęłam stamtąd w połowie listopada.

Kierownik Referatu Obsługi Rady Miejskiej i Spraw Prawnych Rafał Karpiński

Zbiegł ten pies czy Pani sama go zabrała z terenu schroniska, bo Pani powiedziała, iż nie ma wstępu do schroniska?

Pani Monika Banaszek

Już wstępu nie mam, bo Pan Łukaszewicz już mi wejść nie pozwala. Ja tam pojechałam trzy dni później jak pies został odłowiony z terenu - Pani Ania wie o co chodzi. Kwarantanna trwa 2 tygodnie. W czasie kwarantanny nie ma prawa być wydany ze schroniska, a właściciel ma obowiązek przytrzymać go w odosobnionym miejscu. Czy rząd piętnastu boksów obok siebie tylko z różnymi napisami to jest oddzielenie? Nie.

Kierownik Referatu Obsługi Rady Miejskiej i Spraw Prawnych Rafał Karpiński
Uściślijmy, mówimy o jednym przypadku w którym rzeczywiście sterylizacji nie było?

Pani Monika Banaszek
Nie było. Kastracji dokonałam ja.

Kierownik Referatu Ochrona Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa Anna Kamola
Pani sama powiedziała, że okres kwarantanny trwa 14 dni. Pies trafił do schroniska w czwartek, a w sobotę został przez panią zabrany- to są dwa dni.

Pani Monika Banaszek
Nie, pies trafił do schroniska w środę Pani Aniu.

Pani Agnieszka Górska
Jestem wolontariuszką. Kiedykolwiek jak brałam stamtąd psa nigdy nie był wykastrowany.

Kierownik Referatu Obsługi Rady Miejskiej i Spraw Prawnych Rafał Karpiński
Skąd akurat Panie twierdzicie, że to był pies z terenu gminy Serock?

Radny Rafał Tyka
Panie Rafale, ale mówimy o schronisku do którego trafiają psy z terenu gminy Serock.

Pani Monika Banaszek
Przepraszam, może powiem mniej uprzejmie, ale czy Pan twierdzi, że psy z Serocka mają wydzielony hotel pod tytułem Serock?

Kierownik Referatu Obsługi Rady Miejskiej i Spraw Prawnych Rafał Karpiński
Tego nie powiedziałem.

Pani Agnieszka Górska
Dlatego nie ważne czy biorę psy z Nasielska, z Chrcynna czy z jakieś innej gminy. Ja jadę do schroniska w Chrcynnie i biorę psa. Każdorazowo jakiegokolwiek psa, którego wzięłam to nigdy nie był wykastrowany, pies był zapchlony, śmierdzący. W takim stanie psychicznym, że ja w życiu biorąc psa z innego schroniska w takim stanie nie widziałam. Psy małe czy duże jest to tam zupełnie obojętne. Suki z cieczką razem z psami w jednym boksie. Dlatego mają taką ogromną ilość zagryzień. Zszokowało mnie, że psy chore ze zdrowymi nie są oddzielone. Pan Łukaszewicz w materiale filmowym przyznaje się, że nie ma gdzie umieszczać tych chorych psów. Patrzmy na ustawę o Ochronie Praw Zwierząt. Jeżeli człowiek nie ma miejsca, nie ma gdzie przetrzymywać tych chorych zwierząt to nie powinien w ogóle prowadzić schroniska. Niby jak się tam wchodzi to jest bardzo sympatycznie, ale to co tam się dzieje, jakie psy stamtąd wyciągam to jest tragedia.

Pani Monika Banaszek
Proszę Państwa 50% psów umiera. Skoro jest tak dobrze jak mówią protokoły Powiatowego Lekarza Weterynarii to czemu jest tak źle. Jeśli jest dobrze i psy są tłuściutkie, są w dobrych warunkach przetrzymywane to czemu zdychają.

Przewodniczący Rady Miejskiej Artur Borkowski
Chciałbym trochę ukierunkować tę dyskusję. Możemy tutaj dwie godziny rozmawiać o przypadkach i wątpliwościach, które Panie macie. My jesteśmy dostępni, możemy o tym

rozmawiać również w innych terminach. Dzisiaj chciałbym byśmy się skupili na kluczowym wątku, który na początku zarysowałem, gdyż zostało nam niewiele czasu.

Sekretarz Tadeusz Kanownik

Od kiedy Panie posiadacie takie informacje, czy z ostatnich dni czy były wcześniej takie sygnały. Pani Aniu czy były od Pań sygnały wcześniej? Jesteśmy przerażeni tym co Panie mówicie. Wcześniej jednak takie sygnały do nas nie docierały. Dlatego jest niepokojące, że w ciągu ostatniego miesiąca czyli 2, 3 tygodni pojawiły się tak straszne informacje. Gdyby dotarły one wcześniej to reakcja na pewno by była na takie sytuacje.

Przewodniczący Rady Miejskiej Artur Borkowski

Ja nie chciałbym, żeby ta rozmowa uciekała w tą stronę. Fakty na chwilę obecną są następujące: jest jeden wykonawca, który się zgłosił do postępowania, ogłaszamy kolejne postępowanie, rozmawiamy o warunkach tego postępowania. Chodzi o takie ukształtowanie warunków umowy, żeby one w jak najlepszy sposób zabezpieczyły interes gminy w postaci nie chce użyć brzydkiego słowa, odłowienia tych psów, które nie mają swoich opiekunów. Nie ma się co oszukiwać, że żyjemy w idealnym świecie, albo znajdziemy idealne rozwiązania. Nawet jak zawrzemy wszystkie dobre intencje w tym postępowaniu czy w umowie to pojawi się idealne schronisko, które będzie świadczyło usługi na poziomie, który wszystkich zadowoli. Musimy być realistami, natomiast chciałbym, by ta dyskusja nie polegała na analizowaniu sytuacji, które miały miejsce. W związku z tym przyjmujemy wszystkie uwagi, które Panie zgłoszyliście. Jeśli przyszyłyby do głowy inne to jesteśmy otwarci na dyskusję. Ja mam nadzieję, że jeśli nie wszystkie to przynajmniej większość z nich będziemy w stanie umieścić w tych zapisach, certyfikacji ewentualnej umowy. Rozmawiałem z Panią Anią i jestem przekonany, że to na rok przyszły w budżecie znajdzie odzwierciedlenie. Właśnie to czipowanie psów, kwoty przeznaczone na sterylizacje. Zakłada z góry, że jest nie wystarczające w skali potrzeb. Rozważaliśmy możliwość żądania informacji do kogo adopcje zostały skierowane. Rozmawialiśmy też o możliwości załączania fotografii cyfrowych jeśli miałby być taki raport kierowany do faktury, która jest przekładana. Po to, żeby mieć gwarancję tego, że te psy żyją. Poddaję pod rozwagę element częściowej płatności. Dla informacji Pań powiem, że jeśli umowa z Panem Łukaszewiczem jest ważna przez rok to nie możemy mu zapłacić po dwóch latach. Natomiast sam fakt, że podzielimy to, więc pozostanie ewentualnie część tych pieniędzy na samym wejściu to może być istotny sposób, który zmodyfikuje tą dzisiejszą taktykę. Musimy mieć świadomość, że jeśli te wszystkie zapisy wprowadzimy do tych modyfikacji to otrzymamy efekt braku zgłoszeń do postępowania. Jest to problem, który może Paniom umykać z pola widzenia, ale my nikogo nie zmusimy by na takich warunkach umowę zawarł. Warunki wymagają analizy, zaangażowania pracy i trzeba liczyć się z tym, że można powtarzać postępowanie. Jeśli ta nasza rozmowa w gronie trzech osób przyniosłaby efekt, że jest schronisko co do którego macie Panie pewność, że trzyma standardy, mogłoby zgłosić się do postępowania na proponowanych warunkach to prosimy o to by dotrzeć do tych ludzi i zachęcić ich do tego. Jeśli trafi tutaj wykonawca, który spełni te wszystkie warunki i kocha te zwierzęta to tematu schroniska w Chrcynnie w tym wycinku serockim nie będzie. Ja bym sobie takiego rozwiązania życzył, natomiast pytanie czy jest ono osiągalne.

Pani Monika Banaszek

Nie możecie Państwo przerzucać problemu na nas, bo to należy do obowiązków gminy.

Przewodniczący Rady Miejskiej Artur Borkowski

Ja analizuję realia, nie przerzucam problemu naprawdę.

Pani Monika Banaszek

Nie wiem jakie są realia, natomiast uważam, że jeśli właściciel schroniska nie ma nic do ukrycia i jest w 100% transparentny jak twierdzi i wielokrotnie oświadcza to w czym jest problem. Dlaczego nie chce wolontariuszy, przyszłoby 5-10 osób za darmo i zrobiliby coś za niego.

Radny Rafał Tyka

Czy jeżeli w warunkach umowy znalazłyby się zapisy o wolontariacie, o udostępnianiu dokumentów dotyczących adopcji, zapisu o kontroli i czopowaniu, czy by to Panie usatysfakcjonowało?

Pani Monika Banaszek

Tak, w 100%.

Radny Rafał Tyka

Dlatego jako członek Komisji chciałbym wniosek o te 4 propozycje poddać pod głosowanie. Następnym wnioskiem składam o jak najszybszą kontrolę tego schroniska, na początku roku.

Przewodniczący Rady Miejskiej Artur Borkowski

Póki co to za ukształtowanie warunków postępowania i tworzenia umowy odpowiada Pan Burmistrz. Wynika to z kompetencji Burmistrza i Rada Miejska nie jest umocowana do tego, żeby tego typu warunki podłożyć. Natomiast po to zaprosiliśmy Panie, żeby nie było wątpliwości, że przesłanie to zostało sformułowane bądź zaprotokołowane i do urzędników tego urzędu dotrze. Szczerze mówiąc to głosowanie radnych w tej materii ma charakter zupełnie nie zobowiązujący. Jeśli chodzi o kontrolę to z tego co wiem była ona przeprowadzona tydzień temu 10.12.2012r. i myślę, że dla komisji kluczowym zadaniem byłoby zapoznanie się z wynikami z tej kontroli i zadanie konkretnych pytań w odniesieniu o materiały, które Panie tutaj przygotowały.

Pani Monika Banaszek

Ja chętnie się dowiem w jakim zakresie była ta kontrola? Na co zwrócono uwagę?

Kierownik Referatu Ochrona Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa Anna Kamola

Na podstawie umowy.

Pani Monika Banaszek

A konkretnie. Ktoś kto z Państwa tam był na co zwrócił uwagę? Jak tam byłam pierwszy raz to odniosłam wrażenie, że jest czysto, psy mają miski z wodą, więc na pierwszy rzut oka wszystko jest dobrze. Natomiast jak stanęłam kawałek dalej to zobaczyłam co się tam dzieje, a mianowicie psy uciekają od ludzi. Ten pies, którego zabrałam po trzech dniach, tak jak Pani mówi po dwóch, wczoraj pierwszy raz podszedł sam do człowieka. Nie do mnie, nie do kogoś po prostu do człowieka, bo on tak jest zastraszony. Dwa dni w Chrcynnie doprowadziły go do stanu, że od każdego człowieka uciekał, a wcześniej był normalnym psem. Nie wiem co ten człowiek tam robi.

Kierownik Referatu Ochrona Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa Anna Kamola

Ja nie chce polemizować, bo to jest Pani zdanie na temat tego psa. Natomiast my z Zegrza mieliśmy dużo zgłoszeń by tego psa zabrać, bo on jest agresywny.

Pani Monika Banaszek

Jaki jest?

Kierownik Referatu Ochrona Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa Anna Kamola

Agresywny, dlatego zabraliśmy tego psa. My generalnie nie odławiamy psów z terenów publicznych, które nie stwarzają zagrożenia dla ludzi. Mieliśmy zgłoszenia mieszkańców z Zegrza, że tego psa należy zabrać, bo ludzie się go boją.

Pani Monika Banaszek

Boją się z jakiej perspektywy, bo mówimy o różnych rzeczach. Jak może być pies agresywny, gdzie ja psa nie znam, podchodzi i nie rzuca się na mnie.

Pani Agnieszka Górka

Biorę stamtąd cały czas psy i nie są one wykastrowane. Jak ta kontrola więc odnosi się do tego? Kontrolnie jest, że psy są kastrowane to dlaczego jak ja biorę psa nie jest wykastrowany.

Kierownik Referatu Ochrona Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa Anna Kamola

W umowie jest, że podlegają takim zabiegom kastracji i sterylizacji psy pod warunkiem, że pozwala na to ich stan zdrowia.

Pani Monika Banaszek

Czyli wszystkie psy tam są chore.

Pani Agnieszka Górka

Jeżeli te psy są kastrowane to gdzie one potem trafiają, jeśli Pan ten nie ma pomieszczeń dla psów po operacji. Umieszcza je z tymi zdrowymi.

Kierownik Referatu Ochrona Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa Anna Kamola

Myślę, że są to pytania do Powiatowego Lekarza Weterynarii, który jest organem nadzorującym.

Radny Rafał Tyka

Wszystkim nam zależy na tym by psom nie działo się nic złego. Zwrócę się teraz do Pana Przewodniczącego, my jako Komisja jakbyśmy nie byli w kompletnym składzie co do tej sprawy to podejrzewam, że nie bylibyśmy tu zwoływani. Jako Komisja mamy prawo wyrazić własną opinie i przedstawić pod głosowanie. Jest nasz trzech czyli mamy quorum, przedstawiłem wnioski, więc wydaję mi się jakby zasadne kwestia tego byśmy nie zagłosowali. Następna sprawa, dla mnie jeden dokument dotyczący zabicia 50 psów i to młotkiem jest podstawą do tego by jak najszybciej jechać tam i ocenić. Jeżeli wszystkie psy będą zaczipowane to będziemy mieć pewność gdzie pies zostanie zaadaptowany. Jeżeli Chrcynno przystąpi do przetargu, ale wygra inne schronisko powiedzmy w Józefowie to nie zniknie problem związany z rzeczami, które tam mają miejsce. Rozumiem, że jak wykonamy kontrolę to może się okazać, że dokumenty przyniesione przez Panie staną się nie podstawne, ale dla mnie jasno z nich wynika, iż z pasami w tym schronisku nie dzieje się dobrze.

Pani Monika Banaszek

Ja wczoraj bardzo długo się zastanawiałam co Państwu wybrać, żeby nie odstraszyć Państwa od sprawy, by nie było ich za dużo. Jest 15 kg akt w tej sprawie i to nie są dokumenty, które piszę w ramach relaksu tylko są to dokumenty kontroli wystawionych przez różne instytucje.

Radny Stanisław Krzyczkowski

Przysłuchuje się tej dyskusji i nie ulega wątpliwości by w tych nowych umowach postawić jasno i bezwarunkowo obowiązek czipowania. Będziemy bardziej w stanie stwierdzić kiedy naszego psa skontrolować, a tak to nie wiadomo czy to jest nasz pies. Od jak dawna Panie zajmujecie się tym schroniskiem?

Pani Monika Banaszek

Ja w momencie jak zabrałam stamtąd psa z terenu Zegrza czyli od 2012r., a koleżanki od 2010r. Sprawa toczy się od 2004r.

Radny Stanisław Krzyczkowski

Ale Panie nie mają danych wcześniejszych co tam się działo?

Pani Monika Banaszek

Mamy wszystkie dokumenty. Dokumenty pierwsze negatywne zostały skierowane do Pana Burmistrza Sokolnickiego w 2004r. Jestem w posiadaniu kopii tego pisma.

Zastępca Burmistrza Józef Zajac

Możę oczywiście Paniom podziękować za zainteresowanie się tym tematem, ale każdy brzeg ma dwa końce. My nad systemem umieszczania psów w schronisku pracujemy od dłuższego czasu. W tym roku oddaliśmy 23 psy do schroniska, a nie 50 i zawarliśmy 11 umów związanych z adopcją. Nad tym właśnie pracujemy. Problem tkwi bardzo głęboko, bo ja liczę na to, że z tej komisji padną pewne podpowiedzi Pań. Byśmy nie zostali z faktem, że z jednej strony gmina nie zrobi przetargu, albo zrobi do którego nikt nie przystąpi. Chętnie zaproszę Panie do Referatu Ochrony Środowiska by odpowiedzieć wszystkim osobom, które ciągle zgłaszają by zabrać psa z terenu danej miejscowości. Jest to problem. Dla Pań może nie, bo Panie się pewnie nie boją, ale są osoby, które się boją. Ja znam osoby takie, które widzą psa nawet niewielkiego się boją i żądają zabrania tych psów i umieszczeniu w schronisku. Ja muszę wtedy odpowiedzieć na pytanie- gdzie mam te psy umieścić. Na pewno będą jakieś uwagi do każdego schroniska, do jednego mniejsze do innego większe. Znajdźmy takie by te uwagi były jak najmniejsze, bo i tak te pieniądze są bardzo duże. Może Panie mają większą wiedzę, gdzie są jakieś schroniska, które można by było zachęcić do wzięcia udziału w przetargu. Może Panie polecą schronisko i zachęcą właściciela do wzięcia udziału w przetargu. Wierzcie Państwo mi, że gmina nie stoi na stanowisku, żeby psom działa się krzywda. My staramy się dołożyć wszelkich starań by umieścić gdzieś psy, które stanowią zagrożenie, a mamy takie zgłoszenia np. wataha psów atakuje dzieci idące do szkoły. Złotego środka nie znajdziemy, ale może pomogą nam państwo zająć stanowisko by to w jakiś sposób ulepszyć. Tak na marginesie zapytam Panie, a mianowicie na facebooku pokazał się plakat, że gmina morduje psy.

Pani Monika Banaszek

Plakat jest już zmieniony, nie ma słowa morduje.

Zastępca Burmistrza Józef Zajac

Dobrze pozwoli mi pani, że skończę. Ja naprawdę chcę dobrze dla psów, by znalazły swoich właścicieli. Nie może być takich skrajnych plakatów i użycie herbu chociażby św. Wojciecha w plakacie bez zgody.

Pani Monika Banaszek

To jest herb Serocka, więc dlaczego miałabym go nie umieścić.

Zastępca Burmistrza Józef Zajac

To jest prawo. Trzeba wystąpić o zgodę do Rady.

Pani Agnieszka Górską

Takie plakaty prowadzą do takich właśnie spotkań.

Zastępca Burmistrza Józef Zajac

Zdaję sobie sprawę, że nie jest to schronisko idealne.

Pani Agnieszka Górską

Naprawdę, proszę wyciągnąć stamtąd jednego psa i się przekonać.

Zastępca Burmistrza Józef Zajac

Liczę na Państwa aktywność, pomożecie mi znaleźć schronisko. Dążymy może do wyeliminowania tego schroniska jeśli nieprawidłowo dalej działa, ale trzeba zabezpieczyć miejsca dla tych psów w innym schronisku. To jest następna trudność. Kiedyś to Józefów załatwiał, natomiast teraz z tego co wiem to od kilku lat jest przepełnione.

Pani Monika Banaszek

Jak się psy przyjmuje w roku „x” to są do momentu zejścia śmiercią starczą, albo jak znajdą nowego właściciela. W Chrcynnie jest tak, że każde cztery łapy to jest 2 000 na czterech łapach i albo te 2000 i cztery łapy już są w schronisku, więc może zrobić miejsce na kolejne 2 000. Jest to brutalne, ale tak to wygląda. Ta wataha psów atakuje dzieci, to jeżeli ja z moich podatków na tą watahę 5-6 psów ma pójść 5 razy 2 000 do Chrcynna to taniej, humanitarnej jest podać im zastrzyk tu na miejscu.

Radny Stanisław Krzyczkowski

Ja mam jeszcze jedno pytanie do Pani- proszę mi odpowiedzieć kto zapłaci rolnikowi jeżeli takie stado zdziczałych psów udusi jałówkę czy krowę, a dochodzi do takich rzeczy. Jakie pani rozwiązanie widzi?

Pani Monika Banaszek

To jest problem gminy.

Radny Stanisław Krzyczkowski

Zastanawiamy się jakie postępowania podjąć, ja mam psy i lubię, ale zachowajmy jakieś granice zdrowego rozsądku. Jeżeli w końcu dojdzie do sytuacji, w której będziemy mieć tak zaostrome te normy, żądania to efekt będzie taki, że żadne schronisko nie przystąpi do przetargu. Wtedy co zrobimy z tymi psami?

Pani Agnieszka Górską

Dlaczego wolontariat jest takim złym pomysłem?

Radny Stanisław Krzyczkowski

Ja nie mówię, że jest złym pomysłem. Tylko trzeba postrzegać to w trochę innym wymiarze.

Pani Monika Banaszek

Na pytanie co jest lepsze jałówka czy wataha psów? Dla mnie wataha psów.

Radny Rafał Tyka

Najważniejsze dla nas wszystkich jest dobro psów i to jest niepodważalne. Zgadzą się co do tego by psy czipować.

Pani Monika Banaszek

Ja mam pytanie do Pani, która była na kontroli- jak Pani rozpoznała, że to są psy z Serocka? Psy nie mają numerów identyfikacyjnych, nie mają obroży z numerami, są po prostu obok siebie w boksach.

Kierownik Referatu Ochrona Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa Anna Kamola

Tak, ale zapewne Pani wie, że każdy pies ma zakładaną kartę.

Pani Monika Banaszek

I z kartą Pani chodziła i rozpoznawała psy?

Kierownik Referatu Ochrona Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa Anna Kamola

Nie, właścicielka nam pokazywała.

Pani Monika Banaszek

Jest tam 150 psów i wie które są z Serocka?

Kierownik Referatu Ochrona Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa Anna Kamola

Tak, wie dokładnie, które są z gminy Serock.

Pani Monika Banaszek

To gratuluję.

Kierownik Referatu Ochrona Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa Anna Kamola

Miała ze sobą dokładną kartotekę.

Pani Monika Banaszek

Tak, a w umowie jest zapisane, że psy z Serocka mają być wydzielone w inne miejsce.

Kierownik Referatu Ochrona Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa Anna Kamola

Nie wydzielone w inne miejsce tylko, że ma być możliwość identyfikacji tych psów.

Pani Monika Banaszek

I Pani je wszystkie poznała?

Kierownik Referatu Ochrona Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa Anna Kamola

Ja ich nie poznałam. Właścicielka schroniska wskazała.

Pani Monika Banaszek

Jakby wskazała 10 innych to też były by z Serocka.

Kierownik Referatu Ochrona Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa Anna Kamola

Każdy pies ma swoją kartę identyfikacyjną.

Zastępca Burmistrza Józef Zajac

Czy Panie mogą wymienić chociaż jedno schronisko z którym warto by było porozmawiać?

Pani Monika Banaszek

Każde inne, gdzie umieralność psów nie wynosi 50 % oraz tam gdzie wejdę albo Powiatowy Lekarz Lokalny powie, że chciałby zobaczyć kartę adopcyjną psa i zadzwonić do jego opiekuna, a wtedy właściciel schroniska nie będzie robić problemów.

Zastępca Burmistrza Józef Zajac

Jak dotrzeć do tego każdego innego schroniska i zachęcić do wzięcia udziału w przetargu?

Radny Rafał Tyka

Panie Burmistrzu najprościej jechać i porozmawiać.

Przewodniczący Rady Miejskiej Artur Borkowski

Ja bardzo przepraszam, ale musimy kończyć, gdyż 50 osób czeka na nas. Na pewno Państwa postulaty poważnie rozważymy. Widzę, że naprawdę szczerze interesujecie się tym tematem, nie tylko w kontekście umowy z Chrcynnem czy jakimkolwiek innym schroniskiem. Prowadzimy akcje na rzecz czipowania. Mam nadzieję że będzie ta sterylizacja i kastracja, ale też poszukiwanie dla tych psów lepszej przyszłości. Tutaj o różnych pomysłach mówiliśmy, jeśli Państwo jesteście szeroko tym tematem zainteresowani to ja chciałbym, żeby zwracać się do Referatu Ochrony Środowiska. Jest Państwa partnerem, a nie, że tak powiem przeciwnikiem. Mam nadzieję, że to się tak zakończy.

Pani Monika Banaszek

Chciałam i nadal mam dobrą wolę. Byłam u Pani Ani zaraz po wyciągnięciu tego psa ze schroniska. Każda moja prośba była telefonicznie, czasami przez dwa dni, która dotyczyła kontroli. Byłam osobiście któregoś dnia rano. Pani Ania jednak mimo, iż miała mój numer telefonu to ani razu mnie nie powiadomiła o tym czy była na kontroli, chociaż prosiłam i mówiłam, że jestem zainteresowana tym tematem. Ja dobrej woli ze strony referatu nie widzę. Inaczej mam nadzieję, że od dzisiaj ją zobaczę.

Przewodniczący Rady Miejskiej Artur Borkowski

Ja też pozostaję w takiej nadziei. Proszę wybaczyć, że przerywam. Zapraszamy Panie na każde inne spotkanie, jeśli będzie trzeba wywołać taki temat ponownie to jesteśmy w dyspozycji. Bardzo dziękuję za przybycie.

Pani Monika Banaszek

Chciałabym jeszcze się dowiedzieć czy zostaniemy poinformowane o rezultatach.

Przewodniczący Rady Miejskiej Artur Borkowski

Proszę zajrzeć na stronę, gdzie warunki postępowania i umowy będą ogłoszone.

Pani Monika Banaszek

Kiedy?

Przewodniczący Rady Miejskiej Artur Borkowski

Ja nie przygotowuję tych warunków. Do końca roku musimy postępowanie przeprowadzić, także w najbliższym czasie.

Pani Monika Banaszek

Prawnie nie było to jeszcze rozpatrywane. Szkoda, bo ja to składałam półtora miesiąca temu.

Przewodniczący Rady Miejskiej Artur Borkowski

Nie mam wiedzy na ten temat. Jeśli chodzi o indywidualne informowanie gminy o poczynieniu sprawy to również nie widzę żadnej przeszkody.

Pani Monika Banaszek

Mam nadzieję i dziękuję Państwu za wysłuchanie. Mamy nadzieję, że naszymi psami będzie opiekować się inne schronisko.

Przewodniczący Rady Miejskiej Artur Borkowski

Na tym stwierdził wyczerpanie porządku obrad, podziękował wszystkim za udział i zakończył posiedzenie komisji o godz. 13.30.

Protokołowała


Anna Srebnik

Przewodniczący Rady Miejskiej

Artur Borkowski